Pracounaja biednata usich krajou złuczajsia! Cana 15 k.

HRAMADZIANIN

Wychodzic dwa razy u tydzien u autorki i piatnicy

Kasztuje:	Organ Lewaje Frakcyi Biełaruskaje Socyalistycznaje Hramady.	Cana abwiestak
na 1 mies. 1 r.		na 1 str. 80 k.
na 3 mies. 3 r.		na 4 str. 40 k.

Adres Redakcyi i administracyi: Wilenskaja wul. 33 kw. 2. (uwachod z wulicy).
Redakcyja adczyniena ad 1—2.

№ 8 Wilnia 10 Łutaha 1919 h. hod I.

Wilnia 10 lutaha 1919 h.

Aposzni tydźień prajszoŭ pad czyrwonym sztandaram razdzieła Biełarusi na dźwie czastki.

U Miensku adbyŭsia druhi zjezd konferencyi Komunistycznaj partyi (bolszewikoŭ) Biełarusi, (Zjezd Radaŭ sialanskich i rabotnickich deputatoŭ?) dzie pastanoŭlena abjednać Biełaruskuju niezależnuju Radawuju Respubliku z Litoŭskaj. U Wilni tak sama adbyŭsia druhi zjezd konferencyi Komunistycznaj partyi (bolszewikoŭ) Litwy i Biełarusi, dzie wyniasiena takaja-ž samaja pastanowa, h.z. wyniesiena rezolucyja ab tym, kab dzwie niezależnyja Respubliki Biełaruskaja i Litoŭskaja uwajszli pamiž saboj ŭ sajuz (uniju) i stwaryli odnu niezależnuju Biełaruska-Litoŭskuju Respubliku, ale... ale ŭ federacyi z bratkaj Radawaj Rasiejaj.

Na pierszy pahlad, zdajecca, niama niczoha tut kiepskaha. My, nawiet, hatowy witać federacyju pamiž Biełaruskaj Respublikaj i Litoŭskaj, hetaja ideja jość nasz łozunh, katory užo dziesiatki hadoŭ jak krasujecca na naszym rewolucyjnym sztandary.

Jak tolki my lapiej pryhledzimsia da pastanoŭ hetych konferencyj, kali my prysłuchajemsia da tych pramowaŭ, jakija kazalisia oficyalnymi kiraŭnikami hetych konferencyj, dyk my adrazu žrazumiejem usiu tuju wialikuju trahiedziju, uwieś toj kaszmar, jaki ciapier robieca tam u Miensku ŭ sercy naszaje niaszczasnaje baćkaŭszczyny.

Žywoje cieła Biełarusi dzielicca na dźwie czaści. Užo lijecca haraczaja kroŭ z asłablenaha narodu. Oficialnyja kiraŭniki Mienskich komunistaŭ nia wierać u duchoŭnyja siły naszaha narodu. Jany adnym rucham piara adłuczajuć Haradzienszczynu, Wilenszczynu i Mienszczynu ad Mahiloŭszczyny, Smalenszczyny i Witebszczyny i adnu czastku złuczajuć z Litwoj, a druhuju pryłuczajuć da Maskoŭszczyny.

Komunistycznaja partyja Biełarusi jość ciapier uradowaja partyja, dziela czaho toje, szto pastanaŭlaje partyjnaja konferencyja, pełnie budzie prawiedziena ŭ žyccio, bo lidary hetaj partyi stajać na czale ŭradu.

Chto-ž heta tyja, katoryja stajać na czale Biełaruskaha czasowaha ŭradu i katoryja z takoj lohkaściu padpisawajuć śmiarotny pryhawor biełaruskamu nacyanalna-palitycznamu adradžeńniu? Chto heta, syny biełaruskaj wiaskowoj biednaty, ci heta elementy pryszłyja, czužyja dla naszaj kultury, katoryja zusim nia znajuć naszaha unutranaha narodnaha bytu, nieznajomy z naszym sztodziennym žycciom?

Ale, my pawinny atkryta pryznać, szto tawaryszy komunisty robiać niepapraŭnuju i nawiet wielmi szkodnuju abmyłku, kali jany paczynajuć hladzieć na nasz biełaruski nacyanalny ruch, jak na nieszta takoje, szto moža zadzierżawać ruch socyalistycznaj rewolucyi i kali jany paczynajuć wiaści zmahannie z hetym nacyanalna-socyalistycznym rewolucyjnym rucham. Jany takim paradkam adkidajuć ŭ praciŭny łahier tyja tworskija elementy, katoryja zdolny twaryć socyalistycznuju buduczynu.

I wychodzić tak, szto zamiesta taho, kab pahłyblać ideju rewolucyjnaha socyalizmu pamiž szyrokimi narodnymi masami, jany adpichajuć hetyja masy ad uczaścia ŭ rewolucyi i prymuszajuć ich iści razam z warožymi idejam socyalizmu hrapami, jany swajmi abmyłkami prabudžajuć u narodnych masach nacyanalny szowinizm.

Nia liczycca z biełaruskim nacyanalnym „ruchom" užo bolsz nia prychodzicca. Jano žywie, jano ŭzrasło i ŭžo ŭmacawałasia u swiadomaści narodnych mas. I ŭsie sproby falsifikawać nacyanalny twar naszaha narodu, a tym bardžej rabić jaszcze taki razdzieł žywoha cieła, biazumoŭna možna prywiaści da wielmi niapryjemnaha kanca. My jaszcze

Tawaryszy, wasza buduczywa u waszych rukach! Hurtujcisia pad sztandaram lewaje frakcyi Biełaruskaj Socyalistycznaj Hramady!

raz praścierahajem tawaryszaŭ komunistaŭ, kab jany nia wielmi ŭżo tak horacza chapalisia za internacyanalnuju pałaczku, katoraja, ô hora, maje dwa kancy, i ŭ toj czas jak adnym budzie bić pa haławie tawaryszaŭ komunistaŭ, druhim pa rewalucyi.

My liczym, szto adzina mahczymy jość wychad z hetaha wielmi ciażkoha pałażennia, heta treba sklikać druhi ŭsiebiełaruski zjezd, swabodna wybrany, Radaŭ sialanskich i rabotnickich deputataŭ i niachaj praŭdziwyja pradstaŭniki pracoŭnaha narodu skażuć czaho jany żadajuć. I my nie abmylimsia, kali skażam, szto narod nasz żadaje kab była stworana niezależnaja federacyjnaja Radawaja Biełaruska-Litoŭskaja Respublika, narod ni za szto nia zhodzicca addać czaść swaje baćkaŭszczyny Maskwie.

Szto takoje swaboda?

K swabodzie, roŭnaści i znanniu
My praciarebim sabie śled!
I budzie ŭnukam panawannie
Tam, dzie siahońnia płacza dzied!
Janka Kupała.

I

Raniej czym hawaryć ab swabodzie, my pawinny ustanawić ćwiordy fundament u aznaczenni hetaha paniaćcia i razhledzić usie tyja formy czaławieczaha żyćcia, kali hetaje paniaćcie wystupaje, jak niejki ahulna abawiazkowy faktar.

Kali my haworym ab swabodzie, dyk razumiejem nie jaki niebudź inszy źwiaryny arhanizm, ale my jasna sabie pradstaŭlaim wysoka-razwituju czaławieczuju asobu, ci kolektyŭ hetych asob u widzie suczasnaj czaławieczaj hramady. My zaŭsiody, kali czujem, czytajem, ci sami każam słowa swaboda, my pad hetym słowam razumiejem całuju sumu pastupkaŭ razumnaj czaławieczaj asoby, my razumiejem cely kompleks uczućcioŭ i pierażywanniaŭ hetaj czaławieczaj asoby.

Wiedama, szto daŭniejszy czaławiek, katory żyŭ ŭ piaczurach, ci czaławiek kamiennaha pieryadu i h. p., dyk jon zusim nawiet niamieŭ nijakaha paniaćcia ab swabodzie, bo jon żyŭ czysta źwiarynym żyćciom i tolki ŭżo na wyszejszaj stupieni kultury ŭ czaławieka z wysoka razwitaj psychikaj zjaŭlajecca paniaćcie ab swabodzie. I czym bolsz razwita ŭ indywiduuma psychika, czym bolej razwita ŭ im razumnaja tworczaja wola, tym bolej składnyja ŭ im duchoŭnyja pierażywanni, tym bolej razwita paniaćcie ab swabodzie. Bo na wyszejszaj stupieni kultury, żywaja czaławieczaja asoba damahajecca prajawy swaje indywidualnaści, paczynaje dawać adkaz na ŭsie tyja formy składanyja i pamiż saboj zaputanyja prajawy żyćcia, jakija kożny mament kala jaje dziejacca. Na hetaj stupieni żywaja czaławieczaja asoba wymahaje dla siabie swabody, kab mieć machczymaść zusim swabodna i poŭna prajawić swaju indywidualnaść h. zn. zusim swabodna wykazwać swaje dumki, pierażywańni, żadańni i h. d.

Dla razumnaj czaławieczaj asoby swaboda patrebna tak sama, jak patrebna pawietra, jada, ruch i h. d. Biez swabody, jak i biez pawietra i jady jana zusim nia moża żyć.

Dyk woś swaboda jość takoje paniaćcie, bież katoraha niwodnaja razumnaja czaławieczaja asoba nia moża żyć. Hetaje paniaćcie pa swajmu ŭnutranamu składu zjaŭlajecca czysta psycha-fizialohicznym i maje wielmi ciesnuju zwiaź z akulnym rostam kulturnaha razwićcia czaławieczaj asoby, a tak sama tej ci inszaj czaławieczaj hramady.

My znajem szto czaławieczaja hramada składajecca z asobnych wielmi padobnych adna da adnej i ŭ tojża samy mament wielmi roznych czaławieczych asob. My znajem tak sama, szto zusim niama na świecie takoj razumnaj czaławieczaj asoby, katoraja-b żyła n a u czaławieczym hramadzianstwie, a asobna. My znajem, szto ŭsie ludzi starajucca żyć u hramadzianstwie, bo ŭsie jany zjaŭlajucca takimi socyalnymi arhanizmami, katoryja zdolny i mahuć żyć tolki ŭ hramadźie. Żywuczy i paddzierżywajuczy hramadu, jany ŭ tojża samy mament żywuć i sami. Ale żywuczy ŭ czaławieczym hramadzianstwie, kożnaja asoba nia tracić swajej indywidualnaści, a naadwarot starajecca tak prytarnawacca da żyćcia hramadzianstwa, kab jak najbolsz razwić usie swaje zdolnaści i jak najbolsz karystacca szczaściem swajho żyćcia.

Ab tym, jakija pawinny być prawy kożnaj czaławieczaj asoby i jakija jaje abawiazki pierad hramadzianstwam, a z druhoha boku jakija pawinny być prawy i abawiazki hramadzianstwa ŭ adnosinach da kożnaj czaławieczaj asoby napisana wielmi mnoha roznych toŭstych i tonkich knih. Mnoha roznych wuczonych starałasia ustanawić jakuju niebudź normu praweŭ i abawiazkaŭ kożnaj asoby pierad hramadzianstwam i hramadzianstwa pierad asobaj i mnoha ŭkładziena mnohatomnych statutaŭ ab hwarantyjach asoby i hramadzianstwa. Jość wielmi mnoha napisana roznych cikawych teoryjaŭ ab hetym pytanni.

Ale szto-ż sprabujem i my aznaczyć hetyja normy ŭ adnosinach czaławieczaj asoby da hra-

Zmahajsia, jak maha zmożasz!

madzianstwa i hramadzianstwa da kożnaj czaławieczaj asoby. Praŭda, mo' i nia wielmi mnoha czaho my czytali, i naszyja znańni nia wielmi ŭžo buduć szczylnymi, ale sprabujem usioż taki my naszym sialanskim rozumam aznaczyć sprawiadliwyja normy ŭ hetych wielmi składanych ŭzajemnych adnosinach pamiž czaławieczaj asobaj i hramadzianstwam.

Anton Niebaraka.

(Dalej budzie).

DLA BAĆKAŬSZCZYNY.

Ja ŭznoŭ zasnuŭszuju było zalejku
Biaru i probuju u joj hałasoŭ:
Ci chopic świetłych zwonkich dumak-słoŭ,
Ci hładka pojdzie pieśnia dabradziejka.

I paczynaju jhrać z trywohaj niejkaj,
Choć pieśnia jak zdaŭnych bje czasoŭ,—
Zwianić, jak wiecier pamiž wierasoŭ,
I ŭ pierahonki rwiecca z saławiejkaj.

A ŭsio-ż, jak tamka swajaki susiedzi
Jaje pojmuć, chaciełasia-b znać,—
Ci błahasławiać, ci ŭtapczuć hidka ŭ hać.

Adno, snujuczy z sumam pa praświzdździ,
Ja hołasna jhrać budu ŭ tajnym bredzie,
Dla baćkaŭszczyny maci budu jhrać.

Janka Kupała.

Smalensk 29 10—18 h.

Z Biełarusi i Litwy

Jak zmahacca z darażyniој.

(druhi adkryty list da pracoŭnaha sialanstwa).

Braty biełarusy! Pazwolcie mnie praz naszuju sialanskuju hazetu, jakaja wychodzić u naszaj „prostaj" mowie, zwiarnucca da was i wykazać niekalki swaich dumak, jakija rodziacca ŭ majoj haławie, kali ja siedziaczy na wiescy hladžu na naszyja ciapierasznija paradki, na naszaje harotnaje žyćcio.

Zdajecca, szto ciapier tolki i žyć. Niama ni strażnikaŭ, ni wuradnikaŭ; niama ni prystawa, niama bolsz i niamieckaha žandara, katory praz try hady smaktaŭ naszuju sialanskuju kroŭ; nawiet i pana užo niama, jon zhinuŭ razam z usioj hetaj niahodnaj poszaściu.

Ciapier my majem swabodu. My stali haspadarami swajho žyćcia. Ciapier ŭsio ŭžo ŭ naszych rukach i ŭsia ziamla z lasami, wadoj i nietrami, i ŭwieś zahad ciapier užo należyć tolka nam. Ale baczycie, sztości nia wielmi ładzicca ŭ nas paradak. A hłaŭnaje, heta darażynia. Heta-ž padumać treba, kab pud žyta kasztawaŭ 120 rub., a pud soli 100 rub. Nikoli hetak niabywała ŭ naszym krai. Jak świet stać nichto hetkich cen nie pamiatuje. Mnohija dzieła hetaha paczynajuć nawiet hamanić: pa szto nam, kaža, hetaja swaboda, kali my cierpim jaszcze horšy hoład, jak pry starych prawoch...

Dyk woś, tawaryszy, pa mojmu heta my „sami winawaty ŭ naszaj doli praklataj, u tym, szto wiek harujem, dy płaczam". Usie my siadzim ruki złažyŭšy dy ŭsio czakajem niejkaha ŭ žyćci palapszennia, jak by jano z nieba da nas prylacić. Oś, czasami my heta zbiaremsia pahamanim ab tym dy sim, paŭzdychaim, lulki pakurym i razyjdzimsia. A sprawa tak i staić na adnym miejscy. Nie, braty, hodzie nam siadzieć dy ŭzdychać, treba i za pracu ŭžo aziacca. Treba zmahacca z niadolaj, oś szto treba rabić, a nia to, szto tak sabie siadzieć dy czakać niejkaj manny niabieskaj. Kali wy žadaicie lepszaha žyćcia, dyk wy pawinny jaho damahacca, pawinny pracawać, pracawać i pracawać, bo „tolki toj dastojny praŭdy i swabody, chto kożny dzień u krywawaj baradźbie jaje sam zdabywaje".

A kab zniszczyć darażyniu, dyk ja prapanuju, tawaryszam, ŭsim wam dobra abdumać woś hetkuju sprawu. Mnie zdajecca, szto darażynia hłaŭnym czynam ad taho, szto jość kupcy i roznyja drobnyja handlary. Treba kab ich nia było, my pawinny ich zniszczyć tak sama, jak my zniszczyli panoŭ. Treba zakładać usiudy pa siołach i pa miasteczkach swaje sialanskija kooperatywy. Treba kab ŭsio toje, szto patrebna dla haspadarki, kab ŭsio možna było dastać ŭ swaim koopieratywie. I Boža was barani, kab wy choć szto niebudź kuplali ŭ prywatnaha handlara. Ani wodnaj kapiejki, kab wy nie dawali zarabić hetym czužajedam handlarom.

A jak arhanizawać kooperatyŭ, ab hetym, ja druhim razam wam napiszu.

Tumka z Pałań.

Wioska Markoŭcy świancianskaha pawietu. Nia daŭna prybyli z Markoŭcaŭ piechatoj ŭ Wilniu t. Muraszka i Wałansewicz. Jany kažuć, szto ŭ ich wioscy i ŭ wa ŭsich susiednich wioskach žycharoŭ znachodzicca wielmi mała. Mnohija jaszcze nie wiarnulisia z Suwalskaj hub., kudy byli wysieleny niemcami, bo wioska Markoŭcy, m. Danoszawa, wioska Rybaki, Martyszki, Swiatłani i insz. byli ŭ rajonie ruska-niamieckaha frontu pad Smarhoniami. Wioska Rybaki, Martyszki, Swiatłani i szm. inszych zusim zniszczany, bo praz hetyja wioski byli prawiedzieny niamieckija akopy. Ciapier na ruinach ŭsich hetych wiosak ŭdaśnia wyjuć i skawyczuć, ci płaczuć, jak siratliwaje dzicianio, pakinutyja niemcami drataŭyja pirahorodki.

Szmat sałdat waroczajecca z niamieckaha połonu i niamajuć nawiet dzie prytulić swaje ha-

ławy. Dziela hetaha jany prymuszany z swajmi siemjami żyć u syrych ziamlankach. Jość i takija, katoryja nia tolki nie znajszli choć wuhalkoŭ ad swaich chat, ale nie znajszli i swaich siamiej. Adny pamiorli ad hoładu ŭ wyhnańni żabrujuczy pa czużych kutoch, a druhija i ŭ swajoj rodnaj staroncy...

Tut panuje ciapier straśzenny hoład. Narod, asabliwa dzieci, mruć jak muchi. Usie spadziajucca, szto narodny ŭrad im praciahnie ruku padmohi. Usie czakajuć, kali-sz heta i na wioscy buduć adczyniany stałoŭki, jak heta robicca ŭ horadzie Wilni dla biadniejszych życharaŭ; kali sz heta i dziaciej wiaskowaj biednaty, zabiaruć u prytułki, jak heto zabirajuć u horadzie. Niaŭżosz sialanie nie takija-sz samyja ludzi, szto na ich tak mała zwaraczywajuć uwahi.

m. Turhieli Wilenskaha pawietu. Praca wałasnoha kamitetu ŭżo naładziłasia. Sialanie wielmi niezdawoleny, szto kamitet pierapisywaje ŭ ich charczowyja pradukty, bo bajacca, kab ich nłu wywiaźli z naszaho kraju i kab potym nia pryszłosia samym ciarpieć hoładu. Jość szmat świadomych biełarusaŭ, katoryja wielmi szczyra addajuć swaje siły na karyść swajej baćkaŭszczynie. U chutkim czasie ŭ swaim miasteczku jany prajektujuć załažyć „Biełaruskuju chatku“, dzieb mieŭ swaju kwateru teatr, szkoła i koopieratywa.

Kronika.

— 1 aja Biełaruskaja himnazija u m. Wilni. Zaniatak u himnazii idzie ŭżo druhi tydzień. U małodszych klasach usio prachodzicca tolki u rodnaj biełaruskaj mowie, a ŭ starszych czastka prachodzicca pa biełarusku, a czastka pa rusku, bo niama jaszcze padhatawanych wucznioŭ, kab jany mahli usio prachodzić pa biełarusku.

Piedahohicznaja Rada himnazii ŭ jakuju zaproszany, jak wnczyciali T. Hryb, Iw. Łuckiewicz i Kachanowicz (starszynia piadahohicznaj Rady) i insz. prajektujecca zrabić z himnazii prykładnuju adzinuju pracoŭnuju szkołu z dźwiuma stupieniami pierszaj i druhoj. Na pierszaj stupieni ŭsio budzie prachodzicca u rodnaj mowie, a na druhoj za niedachwatam wucznioŭ budzie na źmieszanaj mowie h. znacze pa biełarusku i czastka pa rasiejsku. Potym užo na druhi hod, kali wuczni buduć pierachodzić z pierszaj stupieni na druhuju, druhaja stupień pacznie rabicca ŭżo nia źmieszanaj, a czystaj biełaruskaj.

Kamisar narodnaj praświety t. Biržyszka abiecaŭ predstaŭnikam piedahohicznaj Rady, szto jon z swajho boku pa miery machczymaści padtrymaje istnawańnie takoj pierszaj prykładnaj szkoły.

— Nas pawiedamlajuć z dosyć aŭtarytetnaj krynicy, szto narodnym kamisaryjatam aświety śpiesznа apracowywajecca plan i śmieta pryniaćcia pad swoj zahad usich widaŭ szkoł. Jak szkoły pierajduć pad zahad narodnaha kamisaryjata aświeta dla usich budzie darma.

Krajowy zjezd Radaŭ. Czasowy Rewol. Rabot.-Sielanski ŭrad Litwy, sklikaje na 17 lutaha siol. h. ŭ m. Wilni ahulna-krajowy zjezd Radaŭ rabotnickich, bieźziamielnych i małaziamielnych sialan i czyrwona-armiejskich deputataŭ.

Paradak dnia zjezdu:

1. Sprawozdacza czasow. Rew. Rabot. Sielanskaha ŭradu Litwy.
2. Pytańnie ab złuczenni z Biełarusiaj (Mienskaj i Hrodzienskaj hub.)
3. Pytańnie ab rabotnicka-sialanskaj ŭładzia.
4. Arhanizacyja ŭłady na miascoch.
5. Adnosiny da druhich Radawych Respublik.
6. Wybary C. S. K. i Uradu.

Norma predstaŭnictwa:

Ad kożnaj wałasnaj Rady pa adnamu delehatu. Ad pawietowych Radaŭ i Rewkomaŭ pa 5 delehataŭ.

Ad miestaŭ nasialenniem wyszej 5000 życharoŭ pa 1 delehatu, ad Wilni 20 delehataŭ, ad Koŭna 10 delehataŭ, ad Hrodna 5 delehataŭ i ad Biełastoka 7 delehataŭ.

Pasiadżeńnie Wilenskaj Rady rabotnickich deputataŭ. 7 lutaha a 8 hadzinie wieczara adbyłosia pierszaje pasiadzeńnie Wilenskaj Rady Rabotnickich i czyrwonaarmiejskich deputataŭ. Na hetym uraczystym pasiadzeńni wystupali z pramowami t.t. Iofe ad centralnaha Kamitetu Kamunistycznaj partyi, Piestkoŭski ad Sownarkoma (Rada Narod. Kamisaraŭ) Mickiewicz-Kapsukas ad czacowaha Rew. Rabot. Sielansk. ŭradu Litwy, a tak sama predstaŭniki ad roznych frakcyjaŭ jakija ywachodziać ŭ skład Rady. Nia hledziaczy na toje, szto ŭsio pasiadzennia było tak uraczysta abstaŭlena, ŭrazeńnie jano nia wielmi rabiła uraczystaja.

Z usich pramoŭ czułasia, szto mnoha jaszcze Wilanskamu praletarjatu prydziecca papracawać, jak nad samoarhanizacyjaj, tak i nad arhanizacyjaj praŭdziwaha rabotnickaha ŭradu. Mament wielmi surjozny, ekauamicznaja rasrucha hrazić nam swajej kastlawaj rukoj, ale niezoha, my wierym, szto chwacie ŭ pracoŭnaj klasy dawoli siły, kab zmahczy usie hetyja wielmi ciażkija trudnaści, i wyjści na szyroki szlach budeŭli swajej szczaśliwaj socyalistycznaj buduczyny.

Redakcyja: Redaccyjny Kolektyu.

Wydawiectwa: Wilenski Kamitet Lewaja Francyi Biełaruskaje Socyalistycznaje Hramady.

Drukarnia „Hramadzianin“ Wilenskaja 28.